

**Thomas Lemke**

## **Narodziny biopolityki. Michela Foucaulta wykłady w Collège de France na temat neoliberalnej rządomyślności<sup>1</sup>**

### **Streszczenie**

Przedmiotem tego artykułu jest analiza dwóch form neoliberalizmu: niemieckiego liberalizmu powojennego oraz liberalizmu szkoły chicagowskiej, jaką Michel Foucault przedstawił na wykładach w 1979 roku w Collège de France. Znaczna część artykułu jest rekonstrukcją głównych wątków wykładów, które są dostępne tylko na taśmach audio, przechowywanych w archiwum Foucault w Paryżu, czyli odnoszą się do źródeł dotychczas niepublikowanych. W końcowej części tekstu przedstawiam teoretyczne i metodologiczne założenia koncepcji rządomyślności, która jest punktem wyjścia do krytycznej analizy współczesnych form neoliberalizmu. (od autora)

**Słowa kluczowe:** Foucault, neoliberalizm, rządomyślność, państwo, technologie siebie

Od lat 1970-tych aż do swojej śmierci w 1984 roku Michel Foucault był profesorem w Collège de France, gdzie kierował katedrą Historii Systemów Myślenia<sup>2</sup>. Na publicznych wykładach jakie odbywały się w każdą środę, od początku stycznia aż do końca marca czy też pierwszych dni kwietnia, przedstawiał swoje bieżące badania oraz nowe teoretyczne ujęcia i konceptualne narzędzia. Wiele z nich rozwijał dalej w kolejnych książkach. Niestety, w żadnej ze swoich publikacji nie kontynuował analizy niektórych aspektów badań zaprezentowanych na wykładach, które omawiam w tym artykule. Przedwczesna i nieoczekiwana śmierć Foucaulta spowodowała, że dwie serie wykładów, z 1978 roku ('Sécurité, territoire et populations') i z 1979 roku ('La naissance de la biopolitique') do dziś

---

<sup>1</sup>Lemke, Thomas. The Birth of Biopolitics. Michel Foucault's Lecture at the Collège de France on Neo-Liberal Governmentality. *Economy and Society*. Volume 30, Number 2. 2 May, 2001. Tłumaczenie z angielskiego i przedruk w bibliotece online Seminarium Foucault za zgodą Autora i Wydawcy, Taylor and Francis Ltd., <http://www.informaworld.com>

<sup>2</sup> Artykuł ten powstał na podstawie mojej książki o Foucaulta koncepcji rządomyślności, Lemke, 1997. Uprzejmie dziękuję Jeremy'emu Gaines'owi za pomoc w tłumaczenie tego tekstu na język angielski.

nie zostały w całości opublikowane<sup>3</sup>. Wykłady te dotyczyły przede wszystkim ‘genealogii współczesnego państwa’(Wykład z 5 kwietnia 1978/1982b:43). Foucault wprowadza tu koncepcję rządzenia [government] lub ‘rządomyślności’ jako analitycznego narzędzia [‘guideline’ for the analysis] do historycznych rekonstrukcji, od greckiego antyku, po współczesne formy neoliberalizmu. (Foucault, 1997a: 67). Dwie sprawy, jak sądzę, mają kluczowe znaczenie dla oceny innowacyjnego znaczenia koncepcji rządomyślności. Po pierwsze, pojęcie to demonstruje hipotezę wysuniętą przez Foucault o wzajemnie konstytuujących związkach między technologiami władzy a formami wiedzy. Semantyczne powiązanie rządzenia (governing – ‘gouverner’) i wzorów myślenia (modes of thinking) wskazuje że nie można analizować technologii władzy nie analizując jednocześnie politycznych racjonalności, w których są one osadzone. Innymi słowy, rządomyślność, którą Foucault nazywa także ‘sztuką rządzenia’ ma dwa aspekty. Z jednej strony, chodzi o formę *reprezentacji*. Termin ten określa dyskursywne pole, w którym sprawowanie władzy jest ‘racjonalizowane’. Dzieje się tak, między innymi, poprzez zakreślenie koncepcji, specyfikację obiektów i granic [dyskursu o władzy jako rządzeniu – przyp. tłum.], dostarczenie argumentów i uzasadnień, itp. W ten sposób [dyskurs o rządzeniu] umożliwia zajęcie się problemem rządzenia i oferuje strategię rozwiązywania problemu. Z drugiej strony, strukturyzuje on jednocześnie formy *interwencji*. Polityczna racjonalność nie jest przecież czystą, neutralną wiedzą, która po prostu przedstawia zarządzaną rzeczywistość; wprost przeciwnie, konstytuuje ona intelektualną obróbkę rzeczywistości, którą potem mogą kształtować technologie polityczne. Składają się nań formy sprawczości [agencies] procedury, instytucje, formy prawne, itp., które pozwalają zarządzać obiektami i podmiotami politycznej racjonalności.

Po drugie, Foucault używa pojęcia rząd [government] w sposób, który wyraźnie odnosi się do starego, wszechstronnego znaczenia tego słowa i wskazuje na ścisły związek między relacjami władzy a procesami upodmiotowienia. Chociaż obecnie pojęcie rząd i rządzenie

---

<sup>3</sup> Wersja autoryzowana przez Foucault zawiera jedynie wykład z 1 lutego 1978 roku, (Foucault 1978) oraz jego streszczenie raportu z badań (Foucault 1997a, 1997b). Dodatkowo, zachowały się częściowe notatki z wykładu z 31 stycznia 1979 (Foucault 1984) oraz transkrypt wykładu z 25 stycznia 1978 (Foucault 1992). Ponadto, istnieje także niekompletne niemieckie tłumaczenie wykładów z 1978 roku (Foucault 1982b). Dwa wprowadzające wykłady wydane zostały na kasecie audio przez paryskiego wydawcę Seuil jako *De la gouvernementalité*. Z powodu problematycznej jakości materiału, głównie opieram się na własnych transkrypcjach nagrań jakie znajdują się w *Fonds Michel Foucault* w Paryżu (Documents C 64, 2-12 and C 67, 1-12). [Od tłumaczki: w 3 lata po opublikowaniu tego artykułu ukazała się publikacja książkowa wykładów *La Naissance de la biopolitique*, Gallimard, Paris, 2004 po francusku, a w 2008 roku tłumaczenie angielskie wydane przez Palgrave. Także wykłady *Sécurité, territoire et populations* zostały wydane po francusku w 2004 roku, a po angielsku w 2006.]

odnoszą się do polityki, Foucault pokazuje, że aż do późnych lat XVIII wieku pole rządzenia ujmowano w szerszym kontekście. O rządzie rozprawiano nie tylko w politycznych traktatach, ale także w pracach filozoficznych, religijnych, medycznych i pedagogicznych. Oprócz rządzenia przez państwo lub administrowania, 'rząd' oznaczał także problem sterowania sobą, kierowania rodziną, dziećmi, zarządzania gospodarstwem, a także rząd dusz [directing the soul], itp.. Dlatego też Foucault definiuje rząd jako kodeks postępowania, a mówiąc precyzyjnie, jako sterowanie postępowaniem [the conduct of conduct] – a więc pojęcie to oznacza zarówno 'rządzenie sobą' jak i 'rządzenie innymi'. W swojej historii rządomości Foucault pragnie ukazać, że współczesne suwerenne państwa i współczesny autonomiczny podmiot wyłaniały się we wzajemnie konstytuujących związkach. (Wykład z 8 lutego 1978/1982b: 16-17; 1982a: 220-1; Senellart 1995).

Podczas gdy w wykładach z 1978 roku Foucault śledził genealogię rządomości - od greckiego i rzymskiego antyku, poprzez wczesne chrześcijańskie przewodnictwo duszpasterskie, dyskurs o racji stanu oraz naukę policji – to w wykładach z 1979 roku skoncentrował się na liberalnej i neoliberalnej rządomości. Na początku i na końcu wykładów z tegoż roku, odwołując się do prac Adama Smitha, Davida Hume'a i Adama Fergusona, Foucault przedstawił zarys klasycznej liberalnej sztuki rządzenia. W środkowej części kursu Foucault analizował neoliberalną rządomość, koncentrując się przede wszystkim na dwóch formach neoliberalizmu: powojennym liberalizmie niemieckim, oraz liberalizmie szkoły chicagowskiej, która się z tej pierwszej wywodzi, a zarazem idzie dalej nadając neoliberalizmowi bardziej radykalną formę<sup>4</sup>.

Foucaulta konceptualizacja [władzy jako] rządzenia zainspirowała wielu badaczy z nauk społecznych jak i historyków, w tym szczególnie zainteresowanie wzbudziła jego analiza neoliberalnej rządomości. A jednocześnie to właśnie ten dorobek Foucaulta do dziś jest w większości niedostępny, i dlatego jego znaczna część nadal jest nieznana. Z uwagi na tę trudność, w pierwszej i drugiej części artykułu w systematyczny sposób odtwarzam przedstawioną przez Foucaulta koncepcję neoliberalnej rządomości, powołując się przy tym na materiał źródłowy. W końcowej części artykułu przedstawiam metodologiczne i teoretyczne założenia koncepcji rządomości, jako narzędzia do krytycznej analizy

---

<sup>4</sup> W części wykładu z 7 marca 1978 roku Foucault zajął się także francuskim neoliberalizmem i polityką prezydenta Giscarda d'Estaing.

neoliberalizmu. W końcowej części tekstu odnoszę się do niektórych współczesnych prac inspirowanych analizami Foucaulta.

### **Ordoliberalowie: nierówność jest równa dla wszystkich**

Teoretyczne podstawy niemieckiego powojennego liberalizmu stworzone zostały przez prawników i ekonomistów, którzy w latach 1928-30 należeli do bądź byli związani ze szkołą fryburską, a później publikowali w czasopiśmie *Ordo*. Znaczącą rolę w tym środowisku odgrywali Wilhem Röpke, Walter Eucken, Franz Böhm, Alexander Rüstow, Alfred Müller-Armack i inni. Ordo-liberałowie mieli znaczny udział w tworzeniu ‘społecznej gospodarki rynkowej’ i kształtowali podstawy niemieckiej polityki gospodarczej (zob. 1997b: 77-9).

Foucault precyzuje szereg problemów i doświadczeń, jakie były wspólnym punktem odniesienia zarówno dla szkoły fryburskiej jak i dla szkoły frankfurckiej. Obydwie nie tylko powstały się w tym samym okresie – to jest w połowie lat 1920-tych, a przedstawiciele obydwu tych szkół doświadczyli wygnania, ale zarówno jedni jak i drudzy odnosili się do tej samej obszar naukowo-politycznej problematyki jaka dominowała w Niemczech w latach 1920-tych i była ściśle związana z Maksem Weberem. Istotna Rola Webera polegała na tym, iż przeniósł on marksowską problematykę sprzeczności w logice kapitalizmu [contradictory logic of capitalism] na poziom, na którym omawiał ją jako irracjonalną racjonalność kapitalistycznego społeczeństwa. Stanowiło to punkt wyjścia dla obydwu szkół, ale doprowadziło do kompletnie różnych ujęć tematu. Szkoła frankfurcka poszukiwała nowej społecznej racjonalności, która mogłaby przekreślić i przewyciężyć irracjonalność gospodarki kapitalistycznej. Szkoła fryburska poszła w odwrotnym kierunku. Jej rzecznicy zajęli się redefiniowaniem ekonomicznej (kapitalistycznej) racjonalności, aby zapobiec społecznej irracjonalności kapitalizmu (Wykład z 7 lutego, 1979).

Według Foucaulta drugą wspólną cechą obydwu szkół było to jakie znaczenie przywiązywały one do analizy przyczyn wyłonienia się nazizmu. Ale także w tym przypadku, zaangażowaniu w tę samą problematykę towarzyszyły diametralnie różne rozwiązania. O ile Adorno, Horkheimer i inni przedstawiciele teorii krytycznej podkreślali przyczynowy związek między kapitalizmem a faszyzmem, to neoliberalowie uważali, że Trzecia Rzesza nie jest produktem liberalizmu, natomiast jest skutkiem jego nieobecności. Z tej perspektywy, przyczyną upadku demokracji w Niemczech nie jest funkcjonowanie gospodarki rynkowej, a

raczej konsekwencje tego, iż taka gospodarka w Niemczech w ogóle nie istniała. Z punktu widzenia ordoliberalów, Trzecia Rzesza była nieuniknioną konsekwencją szeregu antyliberalnych polityk. W przeciwieństwie do szkoły frankfurckiej, rzecznicy szkoły fryburskiej nie uważali, że strategiczną alternatywą dla kapitalizmu jest socjalizm, ale iż alternatywą dla liberalizmu są różne formy interwencjonizmu państwowego. Radziecki socjalizm, narodowy socjalizm, keynsizm - wszystkie z nich w różnym zakresie stanowiły zagrożenie dla wolności. (Wykład z 7 Lutego 1979; Burchell 1993:270).

Takiej analizie dostarcza teoria kapitału ludzkiego. Jej punktem wyjścia nie są obiektywno-mechaniczne prawa, ale ocena subiektywnych i dobrowolnych kalkulacji: jak ludzie, którzy wykonują pracę, wykorzystują środki, jakie mają do swojej dyspozycji? Aby odpowiedzieć na to pytanie i odkryć jakie znaczenie ma praca dla tych, którzy ją wykonują, neoliberalowie przyjmują punkt widzenia pracownika. Dla pracownika najemnego, płaca nie jest ceną za jaką sprzedaje jej/jego pracę, ale jest dochodem ze specyficznej formy kapitału. Odmienność tej formy kapitału polega na tym, iż umiejętności, zdolności i wiedzy nie można rozdzielić od osoby, która je posiada. 'Kapitał ludzki' składa się z dwóch komponentów: wrodzonych fizyczno-genetycznych predyspozycji, oraz z całości umiejętności jakie zostały nabyte w rezultacie odpowiednich 'inwestycji' w odżywianie, edukację, szkolenia, a także miłość, akceptację, itp.. Zgodnie z tym modelem, pracownicy najemni nie są uzależnieni od firmy, w której pracują, ale są autonomicznymi przedsiębiorcami, dążącymi do wytworzenia wartości dodanej z pełną odpowiedzialnością za swoje decyzje inwestycyjne – są przedsiębiorcami samych siebie. (Wykład z 14 marca, 1979, Gordon 1991: 44)<sup>5</sup>

Podporządkowanie kryteriom rynkowym charakteryzuje także szkoły chicagowskiej analizy przestępczości i roli polityki karnej. Neoliberalna konstrukcja racjonalności zrywa z 19-wiecznym *homo criminalis* (zob. Pasquino 1991). Neoliberalowie odcinają się od psychologicznych, biologicznych czy też antropologicznych teorii o przestępczości. W opinii neoliberalów przestępca nie jest jednostką z psychicznymi zaburzeniami, czy też

---

<sup>5</sup> Jeśli chodzi o kwestię materiału genetycznego i genetycznego 'ryzyka', Foucault uważa, iż ujęcie tego w kategoriach 'tradycyjnych rasistowskich koncepcji' jest problematyczne ('de recorder cette inquietude à propos de la genétique dans les termes traditionnelles de racisme'). Przypuszczalnie, ta krótka uwaga miała wskazać, iż Foucault uważa, że teoria ludzkiego kapitału odchodzi od starej teorii 'higieny rasowej' w tym sensie, iż umożliwia przejście do zmodernizowanej teorii eugenicznej, która nie jest związana z represyjnym programem rządzenia, natomiast funkcjonuje przy pomocy takich pojęć jak 'autonomia' jednostki i jej interes w tym, aby produktywnie optymalizować swój (lub potomstwa) 'biologiczny kapitał' i umożliwiać jego efektywne wykorzystanie.

zdegenerowaną biologicznie, jest taką samą osobą jak wszyscy. Przestępca jest racjonalnym ekonomicznym podmiotem, który inwestuje, oczekuje zysków i liczy się z ryzykiem. Z perspektywy *homo oeconomicus* nie ma żadnej różnicy między morderstwem a parkowaniem w niewłaściwym miejscu. Zadaniem systemu karnego jest odpowiedź na podaż przestępczości. Kara jest jednym ze środków ograniczających negatywne, uzewnętrznione [poza rynkiem na przestępczość] skutki specyficznych przedsięwzięć.

To uprzedmiotowienie przestępcy jako racjonalnej ekonomicznej jednostki nie oznacza powrotu do wczesnej filozofii karania [penal philosophy]. XVIII i XIX-wieczni reformatorzy przywiązani byli do imperatywu moralizowania i marzyli o świecie wolnym od przestępczości. Dla neoliberalów przestępczość nie jest poza rynkiem, ale sama jest rynkiem, jednym z wielu. Neoliberalna teoria karna sprowadza się do interwencji w rynek przestępczości. Interwencja poprzez popyt negatywny ograniczyć ma podaż przestępczość, w którym to kontekście koszty rynkowe nigdy nie powinny być wyższe niż koszt popełnienia przestępstwa. W ramach tego podejścia, celem właściwej polityki karnej nie jest bynajmniej całkowita eliminacja przestępczości, ale interweniuje w tymczasową i zawsze wrażliwą równowagę pomiędzy pozytywnie nachyloną krzywą podaży przestępczości i negatywną krzywą popytu na sankcje karne.

Bez względu na to, jak bardzo patologiczna jest dana jednostka, w oczach neoliberalów on czy ona zawsze do pewnego stopnia jest jednostką racjonalną, czyli innymi słowy zdolną do reagowania na zmiany w bilansie zysków i strat. Neoliberalna polityka karna stara się oddziaływać na współczynnik zysków i strat. Nie koncentruje się na graczach, ale na regułach gry, nie na (wewnętrznym) podporządkowaniu jednostek, ale na kształtowaniu i kontrolowaniu ich (zewnątrznego) środowiska. Program neoliberalny nie wytwarza społeczeństwa dyscyplinarnego czy znormalizowanego. Jego celem jest stworzenie społeczeństwa, które kultywuje i optymalizuje różnice. Nie ma więc konieczności ani potrzeby, aby społeczeństwo demonstrowało swoje posłuszeństwo. Wprost przeciwnie, może ono szczęśliwie funkcjonować przy pewnym poziomie przestępczości, ponieważ nie jest to znakiem społecznej dysfunkcjonalności, ale raczej świadczy o tym, że społeczeństwo funkcjonuje optymalnie, regulując dystrybucję przestępczości. (Wykład z 21 marca, 1979).

Klasyczny liberalizm i neoliberalizm różni się przede wszystkim pod dwoma względami. Pierwsza różnica polega na odmiennym stosunku do *relacji między państwem a gospodarką*. Neoliberalna koncepcja odwraca założenia wczesnego liberalnego modelu, który wywodził się z historycznych doświadczeń silnego absolutystycznego państwa. Inaczej niż w przypadku państwa w ujęciu klasycznej—liberalnej koncepcji racjonalności, według neoliberalistów państwo nie definiuje, ani nie monitoruje swobody ekonomicznej, to rynek jest organizacyjnym i regulatywnym ideałem, na którym państwo jest ufundowane. Z tej perspektywy, chodzi raczej o kontrolę rynku nad państwem, niż państwa nad rynkiem. (Wykład z 31 stycznia 1979 i z 7 lutego 1979).

Druga zasadnicza różnica dotyczy podstawy rządzenia [basis of government]. Centralnym punktem odniesienia dla myśli neoliberalnej jest *homo oeconomicus*. Ekonomiczne zakodowanie domeny społecznej powoduje, iż rachunek zysków i strat oraz kryteria rynkowe można stosować do analizy procesów decyzyjnych w rodzinie, małżeństwie, pracy zawodowej, itp.. Ekonomiczna jednostka, która kalkuluje koszty i korzyści zasadniczo różni się od *homo oeconomicus* XIX-wiecznych liberalnych myślicieli. W klasycznej-liberalnej wersji, wolność jednostki jest technicznym warunkiem racjonalnego rządzenia, a rząd nie może ograniczać wolności jeśli nie chce podkopać swoich fundamentów. Owszem, neoliberalizm głosi, iż wiąże racjonalność rządzenia z racjonalnością jednostek. Ale ich punktem odniesienia nie jest dana z góry natura ludzka, ale sztucznie wytworzona forma zachowania. Neoliberalizm nie utożsamia już racjonalnej zasady - jaka reguluje i ogranicza państwo - z naturalnymi wolnościami, które powinniśmy szanować. Wymienia je natomiast na sztucznie zaaranżowane wolności: przedsiębiorcze i konkurencyjne zachowania racjonalnych ekonomicznych jednostek. Podczas gdy w klasycznej teorii liberalnej *homo oeconomicus* stanowi zewnętrzny limit i fundament rządzenia, w wydaniu neoliberalnych myślicieli ze szkoły chicagowskiej staje się on jednostką, której zachowaniem można manipulować, oraz korelacją rządomyślności, która systematycznie zmienia parametry 'środowiska', aby móc liczyć na 'racjonalny wybór' jednostek. (Wykład z 28 marca, 1979; Gordon 1991: 43; Burchell 1991, 1993: 269-76; Hindess 1993: 307-11; Rose 1996: 50-62)<sup>6</sup>.

---

<sup>6</sup> Różnica między liberalizmem a neoliberalizmem co do legitymacji rządzenia [władzy] nie jest kwestią abstrakcyjnego przesunięcia, ale produktem historycznych przemian w rządomyślności, które wywodzą się z ciągłości zasad liberalnych w zmieniających się warunkach społecznych:

W kontekście warunków ustanowionych przez XIX i XX wieczne reżimy polityki społecznej, wiele rządowych programów, które obecnie odrzucane są przez neoliberalizm, promowały autonomię, co można stwierdzić z przekonaniem. W zasadniczo odmiennym kontekście,

## Neoliberalizm, państwo i technologie siebie

Foucaulta koncepcja rządomyślności otwiera nowe teoretyczne możliwości analizowania neoliberalizmu<sup>7</sup> (... ). Po pierwsze, liberalny podział na sferę publiczną i sferę prywatną, czyli dystynkcja między domeną państwa, a domeną społeczeństwa, staje się przedmiotem badań. Innymi słowy, w odniesieniu do problematyki rządzenia te dystynkcje nie są już traktowane jako [legitymizująca] podstawa czy ograniczenie sprawowania władzy, ale jako ich instrument i skutek. Po drugie, liberalny rozdział między jednostką i jej subiektywnością, a władzą nie jest możliwy do przyjęcia. Z perspektywy rządomyślności, władza [government] odnosi się do kontinuum, które obejmuje zarówno władzę polityczną państwa, jak formy samoregulacji, to jest ‘technologie siebie’, jak nazywa je Foucault (1988). Zilustruję, pobieżnie, obydwa te aspekty, korzystając z badań na temat rządomyślności, jakie zainspirował Foucault.

Jeśli chodzi o rozdział między państwem a społeczeństwem, badania nad rządomyślnością ukazują, iż neoliberalne formy rządzenia bynajmniej nie prowadzą do przemieszczenia zdolności działania z poziomu państwa na poziom społeczeństwa, to jest do redukcji państwa czy do ograniczenia jego podstawowych funkcji. Wprost przeciwnie, neoliberalne państwo nie tylko utrzymuje swoje dotychczasowe funkcje, ale także podejmuje się nowych celów i zadań. Na neoliberalne formy rządzenia składają się zarówno bezpośrednie interwencje uprawomocnionego i wyspecjalizowanego aparatu państwa, ale także, co charakterystyczne, nowe, pośrednie techniki sterowania jednostkami i sprawowania nad nimi kontroli, nie ponosząc przy tym za jednostki żadnej odpowiedzialności. Strategia, która polega na ‘uodpowiedzialnianiu’ jednostek (a także grup ludzkich, jak rodzina, stowarzyszenia, itp.) wiąże się z przemieszczeniem odpowiedzialności za społeczne ryzyko, takie jak utrata zdrowia, bezrobocie, ubóstwo, itd., i ogólnie za życie w społeczeństwie, do domeny, w której odpowiedzialność ponosi jednostka. Dzieje się to poprzez ujęcie odpowiedzialności jako

---

gdzie bezspornym faktem jest podatność populacji na kalkulacje, te same programy można ująć jako zagrożenie dla autonomii. Neoliberalizm jest liberalną odpowiedzią na osiągnięcia liberalnego modelu rządzenia.

(Hindess 1993: 311)

<sup>7</sup> W poniższej części artykułu chciałbym streścić metodologiczne i teoretyczne założenia koncepcji rządomyślności i jej krytyczny, polityczny potencjał. W innych wcześniejszych tekstach podkreślałem fragmentaryczność tej koncepcji, i historyczne luki w pracy Foucault, a także pewne wątpliwe zastosowania, które ograniczają krytyczny potencjał badań nad rządomyślnością (Lemke 1997: 188-94; 2000; zob. Także Garland 1997; Hindess 1997; O’Malley et al 1997).



problemu troski o siebie. Zasadniczą cechą neoliberalnej racjonalności jest dążenie do jedności między moralnym i odpowiedzialnym podmiotem, a racjonalnym podmiotem ekonomicznym. Celem neoliberalizmu jest produkcja rozważnych podmiotów, których moralna jakość jest oparta na racjonalnym szacunku kosztów i korzyści jakie mogą płynąć z danego rozwiązania w świetle porównania ich z alternatywnymi możliwymi działaniami. W ramach neoliberalnej racjonalności, wybór opcji działania przez jednostkę, która sama determinuje swoje decyzje jest wyrazem wolnej woli, a zarazem całkowitej odpowiedzialności jednostki za jej wybór. Strategia ta ma zastosowanie w różnych domenach [życia społecznego] i prowadzi do tego, że [wzajemna] odpowiedzialność społeczna przeobrażona jest w problem indywidualnych zabezpieczeń (Rose and Miller, 1992; Garland, 1996: 452-5; Rose 1996: 50-62; O'Malley 1996: 199-204).

Koncepcja rządomyślności pozwala rozszyfrować neoliberalny program 'minimalnego państwa' jako technologię władzy. Kryzys keynesizmu i postępujący demontaż form państwa opiekuńczego nie prowadzą do utraty regulacyjnych i kontrolnych funkcji państwa (w sensie gry o sumie zerowej), ale mogą być ujęte jako reorganizacja czy restrukturyzacja technik rządzenia, która przemieszcza regulacyjne kompetencje państwa do „odpowiedzialnych” i ‘racjonalnych’ jednostek. Neoliberalizm zachęca jednostki, aby nadały swojemu życiu formę przedsiębiorczą. Odpowiada na zapotrzebowanie jednostek na własną decyzyjność i pragnienia autonomii, dostarczając jednostkom i zbiorowościom możliwość aktywnego udziału w rozwiązywaniu konkretnych spraw i problemów, o których uprzednio decydowały wyspecjalizowane agendy państwa. Nic za darmo, bo w zamian jednostki muszą wziąć na siebie odpowiedzialność za te rozwiązania, w tym także za ich fiasko i defekty (Donzelot 1984:157-77, 1996; Burchell 1993:275-6)

Liczne studia nad rządomyślnością dotyczą równoległe zachodzących transformacji w ‘technologiach siebie’. Tu chciałbym pokrótce omówić dwie takie prace. Pierwsza, to Barbary Cruikshank badania ruchu *naprawy siebie* [self-esteem movement]. Badania te ukazują rekonstrukcję granic między sferą prywatną a publiczną jaka się dokonuje w ramach neoliberalnego modelu racjonalności. Ruch *naprawy siebie* zakłada, iż wiele problemów społecznych ma swoje źródło w niedostatecznym poczuciu własnej wartości u osób, których one dotyczą. Cruikshank analizuje rządowe programy w Kalifornii, które wywodziły się z tego założenia i stwierdza, iż ich wdrażanie oznaczało coś więcej niż tylko zastąpienie sfery

działań administracji publicznej przez prywatne czy inspirowanych przez jednostki działania grup społecznych. Ruch *naprawy siebie*, jak sugeruje Cruikshank, nie ogranicza się do domeny osobistej. Jego celem jest nowy model uprawiania polityki oraz inny porządek społeczny. Aby rozwiązać problemy społeczne ruch ten głosi rewolucję – nie przeciwko kapitalizmowi, rasizmowi, czy patriarchatowi - ale przeciwko (złym) metodom zarządzania sobą. W ten sposób zmienia się wektor [oporu i] potencjalnych interwencji społecznych i politycznych. Teraz już kategorie psychologiczne i subiektywne, a nie czynniki strukturalne mają wpływ na to, jak bezrobocie, alkoholizm, przestępczość, przemoc wobec dzieci, itd., mają być rozwiązywane. W *'naprawie siebie'* nie tyle chodzi o szacunek do siebie, co o samoocenie. Aby uwłasnowolnić się, jednostka bezustannie musi się mierzyć, osądzać i dyscyplinować, bo tego wymaga dostosowanie do nowej zbiorowej normy. W ten sposób permanentnie nietrwały stan harmonii (który należy wobec tego ciągle rekalkulować) między politycznymi celami państwa, a naprawą siebie ma być nieustannie odtwarzany (Cruikshank, 1996; zob. także Greco 1993; Nettleton 1997).

Peter Miller i Nikolas Rose wskazują na strategiczną rolę przekształcania form przedsiębiorczych w prywatne wybory jednostek, które opierają swoje decyzje na rachunku kosztów i korzyści i na kryteriach konkurencji. Domeny, które wcześniej sytuowały się poza rynkiem, są skolonizowane przez kryteria ekonomicznej efektywności i przetworzone w domeny rynkowe. Umożliwia to ściśle dopasowanie dobrobytu ekonomicznego i osobistego dobrostanu. Jeśli chodzi o stosunki pracy, to na przykład, praca i czas wolny od pracy nie są już przeciwstawne i rozdzielne, ale nawzajem się wspierają. 'Autodeterminacja' staje się 'surowcem' ekonomicznym i czynnikiem produkcji. Z perspektywy rynku oznacza to, iż nie należy ograniczać indywidualnych wolności, jako iż pracownicy z własnej woli podążają do 'spełnienia się' w pracy. Elastyczne godziny pracy, usamodzielnienie zespołów roboczych, bodźce mające na celu intensyfikację zaangażowania w wywiązywaniu się z obowiązków, itd. - wszystkie te [technologie] nie mają na już na celu tylko transformacji organizacji produkcji, ale nakierowane są na relację między jednostką a jej/jego pracą. Dokładnie mówiąc, transformacja organizacji produkcji jest możliwa tylko jeśli jednostki 'zoptymalizują' swój stosunek do siebie i do pracy (Miller i Rose, 1990; Donzelot, 1991).

Eksplanacyjna siła koncepcji rządomyślności bierze się stąd, iż neoliberalizm nie jest tu skonstruowany jako ideologiczna retoryka, ale jako polityczno-ekonomiczna rzeczywistość, a przede wszystkim jako polityczny projekt, który wytwarza rzeczywistość, jaka w przekonaniu jego rzeczników już istnieje. Neoliberalizm jest polityczną racjonalnością, która dąży do przetworzenia domeny społecznej w domenę rynkową, oraz łączy redukcję funkcji państwa (opiekuńczego) i systemów bezpieczeństwa – z wezwaniem do ‘indywidualnej odpowiedzialności’ i ‘naprawy siebie’. Konceptualne narzędzie rządomyślności pozwala rozszyfrować neoliberalną harmonię - jako technologię władzy. Nie tylko indywidualne ciała, ale także ciała zbiorowe i instytucje (administracja publiczna, uniwersytet, itp.), korporacje i państwa muszą być ‘odchudzone’, ‘sprawne’, ‘elastyczne’. Analiza rządomyślności nie tylko ukazuje strategiczne powiązanie między mikro i makro poziomami rządzenia (np. globalizacja i konkurencja o ‘atrakcyjne’ lokalizacje dla firm, czy, na poziomie jednostek, imperatywy piękności i regulaminy dietetyczne). Uwidacznia także intymne związki między ‘ideologicznymi’, a polityczno-ekonomicznymi agendami (np. retoryka elastyczności i nowe formy organizacji produkcji). Pozwala lepiej dostrzec dominację i (samo)regulację wynikające z neoliberalnej rządomyślności. Jej skutki obejmują nie tylko reprodukcję istniejących społecznych asymetrii i ich ideologicznie zaciemnianie, są one także produktem nowego zakodowania społecznych mechanizmów eksploatacji i dominacji w nowej topografii domeny społecznej.

Jeśli te założenia są słuszne, a neoliberalna strategia rzeczywiście nakłada się nań lub polega na wymianie przestarzałych mechanizmów regulacyjnych poprzez rozwój technik samoregulacji, to punktem wyjścia do krytyki politycznej powinna być analiza zdolności autonomicznej jednostki do kontroli nad sobą i jak jest to powiązane z władzą polityczną i ekonomiczną eksploatacją. W tym względzie, późniejsze prace Foucaulta o ‘genealogii współczesnego podmiotu’ i o etyce w czasach antyku nie oznaczają, jak twierdzi większość komentatorów, iż zarzucił on analizę władzy, ale wprost przeciwnie, pogłębił tę analizę i dokonał korekty wcześniejszych badań, gdy to konceptualizował podmiotowość w odniesieniu do ‘posłusznego ciała’ i kładł silny nacisk na dyscyplinarne formy władzy:

Myślę, iż ktokolwiek chciałby analizować genealogię podmiotu Zachodniej cywilizacji, to musi nie tylko brać uwagę technologie dominacji ale także

technologie siebie. Należy wziąć pod uwagę interakcje między tymi dwoma rodzajami technologii, a szczególnie te punkty, gdzie technologie dominacji jednostek nad innymi [jednostkami] uciekają się do procesów, poprzez które jednostka oddziałuje na siebie. I odwrotnie, należy także wziąć pod uwagę te punkty, w których technologie siebie zintegrowane są w struktury przymusu i dominacji. Ten punkt stychny, gdzie jednostki są doprowadzone przez innych do oddziaływania na siebie można nazwać, jak sądzę, rządzeniem. Rządzenie ludźmi, w szerszym znaczeniu tego słowa nie sprowadza się do przymusu aby ludzie robili to, czego żąda rządzący; zawsze jest to stan zmiennej równowagi, ze wzajemnym wzmacnianiem i konfliktami między technologiami przymusu a procesami, poprzez które jednostka konstruuje lub modyfikuje siebie.

(Foucault, 1993: 203-4)<sup>8</sup>

tłum. Ewa Charkiewicz

---

<sup>8</sup> Zob także prawie identyczne sformułowanie w na wykładach w Berkeley (Howison Lecture) w 1980 roku, opublikowane w: Keenan 1982:38.